

e x i s t e n c e



Sponsorzy:

NORDIC INSTITUTE OF CONTEMPORARY ART
DANISH CONTEMPORARY ART FUNDATION
AMBASADA KRÓLESTWA DANII



EXISTENCE

Wystawa sześciorga duńskich fotografów:

Torbena Eskeroda, Joakima Eskildsena, Charlotte Haslund-Christensen,
Thyry Hilden, Johnny Jensen i Lisbet Nielsen

Tytuł wystawy, *Existence*, świadczy o naszym zamiśle skupienia się na wewnętrznej substancji wybranych prac. Określenie Karla Jaspersa dotyczące głównego zadania filozofii – „wskazywać na własności ludzkiej egzystencji przy użyciu pośrednich form przekazu” – można postrzegać jako jedną z możliwych – wśród wielu innych – interpretacji wyobrażenia o fotografii roku 2000, a także jako myśl przewodnią, inspirację leżącą u podstaw niniejszej wystawy.

Podobnie jak zbieracz kompletuje swój zbiór trofeów, tak i ta grupa fotografów utworzona została w szeregu konfrontacji; te zaś zaowocowały pewnym wzorcem, który pokazuje szereg różnorodnych artystycznych punktów widzenia we współczesnej duńskiej fotografii. Grupa składa się z trzech młodych kobiet-fotografów i trzech mężczyzn-fotografów, z których każdy na swój własny sposób dotyka tematów takich jak ciało, intymność, seksualność i przemoc, jednocześnie poruszając się w gatunkach takich jak krajobraz, wnętrze i portret. Jednak wybrane w tym kontekście prace dotyczą może przede wszystkim samych fotografów – ich własnego życia – stąd wypływają związki, myśli przewodnie i tematy. Krytyczne widzenie autorów prac zawiera w sobie pytania o znaczenie ciała, to, co zasugerowane i możliwe do zidentyfikowania znajduje wyraz w (auto)kreacjach nawiązujących do feministycznej awangardy lat 70. Niektóre serie zdjęć odznaczają się silnym społecznym zaangażowaniem, które dominuje stronę estetyczną i staje się od niej ważniejsze, być może zaistniały już one w świadomości odbiorców?

Egzystencja w rozumieniu filozoficznym jest opisem tego, co „już jest”. Duński filozof Søren Kierkegaard wskazuje na dwie wyraziste i wewnętrznie ze sobą powiązane cechy ludzkiej egzystencji: po pierwsze egzystencja z definicji znajduje się „w ruchu”, istniejąc zawsze jest się w drodze – niedopełnionym. Po drugie „stan bycia w drodze” nieprzerwanie stawia przed samym egzystującym nowe zadania. Tak jak egzystencja może zwrócić się przeciw jednostce, tak może się ona obrócić przeciw współczesnemu istnieniu. Nasze żywotne zainteresowanie egzystencją związane jest z jej niewytłumaczalnością. Jest wręcz koniecznością ustosunkowanie się do niej, ponieważ my sami *jesteśmy* współczesnymi istnieniami. Kiedy zestawia się sześcioro różnych artystów w formie swoistego kolażu, podobieństwa i kontrasty między nimi łączone są eksperymentalnie na zasadzie pozytywnie wzbogacającego wymieszania, któremu poddajemy się nie stawiając oporu, i w którym pojedyncze wątki naświetlają całość nie ukrywając jednakże fragmentacji czasu, ani na planie zewnętrznym, ani na wewnętrznym.

Existence traktuje o istnieniu, jednakże wystawa dotyczy również wewnętrznej egzystencji formowanej za sprawą zewnętrznych i wewnętrznych obrazów. *Powierzchnia*, niezależnie od tego, czy to będzie ściana, woda czy książka, jest miejscem, w którym zaczyna się nasze postrzeganie wyłaniania się rzeczy. Także człowiek może być jak mur, nie do zdobycia, jednak z możliwością obejścia go, wejścia w głąb, ponieważ

dopiero z perspektywy czasowej jest się w stanie zrozumieć znaczenie pewnego wydarzenia lub wypowiedzi. Niektóre sprawy pojmowane są namacalnie, inne można zrozumieć dopiero z pewnego dystansu i w ten sposób niemal sięgamy punktu.

Punktem wyjścia dla wystawy *Existence* są zmiany, jakie dokonały się w sztuce współczesnej w ostatnim dziesięcioleciu. Autorytet artystyczny i kontekst czasowy został w niej przeciwstawiony własnym wyobrażeniom twórców na temat ich artystycznej tożsamości. Prezentowane prace odzwierciedlają dialog między tradycyjnym formalizmem fotografii a polityczną i społeczną naturą sztuki. Szeroki rejestr sztuki współczesnej, w formie technik wizualnych i cyfrowych oraz strategii artystycznych, może być postrzegany jako *siła napędowa* sztuki. To, co nazywamy sztuką, ten dziwny i fascynujący produkt, na który wpływ wywiera społeczne i kulturowe dziedzictwo, można sprowadzić do wspólnego mianownika, na który składają się technika, formalizm oraz różnorodna treść. Niniejsza wystawa jest w pewnym sensie strukturalizacją przeżyć i przez fakt dokonania takiego uporządkowania, świat staje się być może bardziej zrozumiały.

- Istnieć znaczy być *dostrzeżonym*.

Każdy z fotografów bezpośrednio lub pośrednio potraktował temat wystawy. Zaprezentowani artyści to Torben Eskerod (ur. 1960), Joakim Eskildsen (ur. 1971), Charlotte Haslund-Christensen (ur. 1963), Thyra Hilden (ur. 1972), Johnny Jensen (ur. 1965) i Lisbet Nielsen (ur. 1957). Na serię *Faces (Twarze)* autorstwa Torbena Eskeroda składa się szereg portretów przyjaciół artysty. Seria ukazuje współczesne społeczne i płciowe archetypy. Stykamy się z ludzkimi twarzami obrazowanymi w bardzo bezpośrednim stylu close-up, twarze te spoglądają w oko kamery i dzięki temu inicjują dialog między widzem a fotografią. Seria *REQUIEM* autorstwa Joakima Eskildsena pełna jest ukrytych znaczeń; odzwierciedlone na fotografiach wrażenia mieszają się z wewnętrznym mentalnym światem widza. Eskildsen przekazuje swoje myśli dotyczące przeszłości i życia oraz sposób, w jaki się w tych przestrzeniach rozwijały, posługując się współczesnym językiem. Pokazuje nam ścieżki istnienia. Seria *Inner City* autorstwa Charlotte Haslund-Christensen jest mozaiką czarno-białych fotografii, które stawiają pytania dotyczące relacji międzyludzkich. Poruszamy się w strefie granicznej między sferą prywatną i publiczną, w której panuje szczególnie rodzaj intensywności. Thyra Hilden w serii *Red Out* pokazała place zabaw sfotografowane nocą, przy użyciu czerwonego filtra. Nikogo na nich nie ma, pozostaje jedynie napięcie; seria nosi podtytuł „I cannot stay here”. Kolorowe zdjęcia z serii *Meeting Places* kojarzą się na pierwszy rzut oka z obiektywną fotografią dokumentalną, są jednak subiektywnymi interpretacjami wielkomiejskiego stylu życia. Ciała ludzkie są nieobecne, ale dziwne, puste pomieszczenia i przestrzenie mówią o ludziach, którzy tu przed chwilą przebywali, o tym, że „coś się tu wydarzyło”. Seria *sweet reality* autorstwa Lisbet Nielsen przemieszcza się jak wahadło między obszarami; tymi, które są nam bliskie, ale także takimi, które w znaczeniu przenośnym znajdują się bardzo daleko. Jest to seria opisowa, ale zapraszająca również do zagłębienia się w niej. Rzeczywistość wydaje się być nieobecna lub zniekształcona, wyłania się jednakże rodzaj pewnej subtelnej i lekkiej bliskości.

Tove Thage, kustosz Muzeum Frederiksborg

EXISTENCE

En udstilling af seks danske fotografer:

Torben Eskerod, Joakim Eskildsen, Charlotte Haslund-Christensen,

Thyra Hilden, Johnny Jensen og Lisbet Nielsen

Udstillingens titel, *Existence*, vidner om vort ønske om at insistere på de udvalgte billeders indre substans. Karl Jaspers beskrivelse af filosofiens hovedopgave „at gøre opmærksom på den menneskelige eksistens' særpræg ved hjælp af en indirekte meddelelsesform" passer som én mulig – blandt flere andre – forklaringer på forestillingen om fotografiet år 2000, og som den bagvedliggende, inspirerende tanke for denne udstilling. Som en samler organiserer sin indsamling af trofæer, er denne gruppe fotografer sat sammen i en række konfrontationer, og disse frembringer et mønster, der afdækker en række forskellige kunstneriske positioner i dansk samtidsfotografi. Udstillingen omfatter tre yngre kvindelige fotografer og tre mandlige fotografer, der hver på deres måde berører temaer som krop, intimitet, død, sexualitet og vold, men samtidig genrerne landskab, interiør og portræt. Men de i denne sammenhæng udvalgte værker handler måske først og fremmest om fotograferne selv – deres egne liv – og herfra udvikles sammenhænge, ledetråde og temaer.

Repræsentationskritiske anslag spørger til kropsindentitet, det antydede og muligvis identificerbare tematiseres gennem delvist forstyrrende (selv)iscenesættelser og viser bl. a. hen til en 1970'er feministisk avantgarde. Enkelte af serierne rummer et stærkt socialt engagement, som transcenderer det æstetiske og bliver vigtigere end det; billeder der måske allerede eksisterer i publikums bevidsthed?

Eksistens er i filosofisk forstand en beskrivelse af noget „som er". Ifølge Søren Kierkegaard fremhæves to indbyrdes forbundne træk ved selve den menneskelige eksistens: for det første er eksistens pr. definition i „bevægelse", som eksisterende er man altid undervejs – ufærdig. For det andet stiller denne „påvej – tilstand" konstant opgaver for den eksisterende selv.

Ligesom eksistensen kan vende sig mod den enkelte, kan den også dreje sig mod den moderne eksistens; vor optagethed af eksistensen har med dens uforklarlighed at gøre; det, det er nødvendigt at forholde sig til, fordi vi selv er den moderne eksistens. Når seks forskellige kunstnere sættes sammen i en art collage, kan ligheder og kontraster forsøgsvist summeres op i et positivt berigende blandingsforhold, hvor man overgiver sig uden tøven, hvor enkelttemaer belyser helheden uden at tidens fragmentation skjules, hverken på det ydre eller det indre plan.

Existence handler om det at være til, men udstillingen handler også om den indre eksistens som den former sig i ydre og indre billeder. *Overfladen*, hvadenten det er en væg, noget vand eller en bog, er der hvor vi begynder at fatte tingenes fremtræden. Men også mennesker kan stå som mure, uindtagelige, og dog med mulighederne for at komme om på den anden side, i dybden, fordi det ofte først er senere, man forstår betydningen af en hændelse eller et udsagn. Noget skal opfattes konkret, andet vil først blive forstået på en vis afstand, og dermed kommes *punktet* rigtigt nært.

Existence tager udgangspunkt i de forandringer, der er sket inden for moderne kunst det sidste tiår. I udstillingen er kunstnerisk autoritet og tidens kontekst modstillet kunstnerens egne idéer om deres kunstneriske identitet. De viste arbejder spejler dialogen mellem fotografiens traditionelle formalisme og kunstens politiske og sociale natur. Samtidskunsten brede register, i form af visuelle og digitale teknikker og kunstneriske strategier, gør at den kan ses som en iscenesætter af kunst. Det vi kalder kunst, dette mærkelige og fascinerende produkt, med dets påvirkning af social og kulturel arv, kan sættes på en fællesnævner der går ud over teknik, formalisme og det forskelligartede indhold. Udstillingen er i en vis forstand en organisering af oplevelser, og i og med at man organiserer gøres verden måske mere forståelig.

- At eksistere er at blive set.

Alle fotografierne har direkte eller indirekte arbejdet med udstillingens tema.

Fotografierne der præsenteres er Torben Eskerod (f. 1960), Joakim Eskildsen (f. 1971), Charlotte Haslund-Christensen (f.1963), Thyra Hilden (f. 1972), Johnny Jensen (f. 1965) og Lisbet Nielsen (f. 1957). Torben Eskerod's serie *Faces* er en række portrætter af kunstnerens venner, serien fremviser nutidens sociale og kønsdefinerede arketyper. Vi oplever det menneskelige ansigt i nøgen, close-up stil, hvor ansigterne ser ind i kameraet og dermed åbner op for en dialog mellem beskueren og fotografierne. Joakim Eskildsens serie *REQUIEM* er en serie fuld af fikserbilleder, hvor de spejlende indtryk blander sig med beskuerens eget mentale omdrejningspunkt. Eskildsen kommunikerer i et nutidigt sprog sine tanker om fortiden og livet, som det udfoldede sig dér. Han viser os sporene af eksistensen. Charlotte Haslund-Christensens serie *Inner City* er en mosaik af sort/hvide fotografier, som stiller spørgsmål til menneskers indbyrdes forhold. Vi bevæger os i grænselandet mellem den private og den offentlige zone, hvor en særlig intensitet hersker. Thyra Hilden har i *Red Out*, gennem et rødt filter, skildret udendørs legepladser fotograferet om natten. Ingen personer er til stede, kun spændingen; serien har undertitlen „I cannot stay here“. Johnny Jensens farvefotografier *Meeting Places* giver umiddelbart mindelser om det objektive dokumentarfotografi, men er subjektive fortolkninger af en storbylivsstil. Kroppene er fraværende, men de mærkelige, tomme rum og eksteriører beretter om mennesker, der lige har været dér og om at „noget har fundet sted“. Lisbet Niensens *sweet reality* svinger som et pendul imellem områder, der er os nær, men også dem, der i overført forstand, er meget langt væk. Serien er beskrivende, men inviterer også til fordybning. Virkeligheden synes fraværende eller forvreden, men et mere let og fint nærvær kommer til syne.

Tove Thage, kurator på Frederiksborg Museum

Johnny Jensen (1965)

Ostatnie wystawy:
2001

Fototage, Herten

„In a Lonely Place”, National Museum of Photography, Film and Television, Bradford
Milano Europe 2000, Padiglione d'Arte Contemporanea, Milan

2000

Urban Gallery, Kopenhaga

Existence, Nordic Institute for Contemporary Art, Helsinki

Joakim Eskildsen (1971)

Edukacja:

1995-1998 University of Art and Design Helsinki

1988-1992 Studia u Rigmora Mydtskova, Kopenhaga

Ostatnie wystawy:

2001

Fototage, Herten

Fotohof Galerie, Salzburg (wystawa indywidualna)

1999

Existence, Nordic Institute for Contemporary Art, Helsinki

ACTA International, Rzym (wystawa indywidualna)

Landschaftsbilder junger Fotografen, Kulturbauhof Eller, Düsseldorf

X-Scape, NSA Gallery, Johannesburg

Fotografiskt Center, Kopenhaga

Lisbet Nielsen (1957)

Edukacja:

1993-1994 Dyplom Glasgow School of Art

Ostatnie wystawy:

2001

Fototage, Herten

2000

Existence, Nordic Institute for Contemporary Art, Helsinki

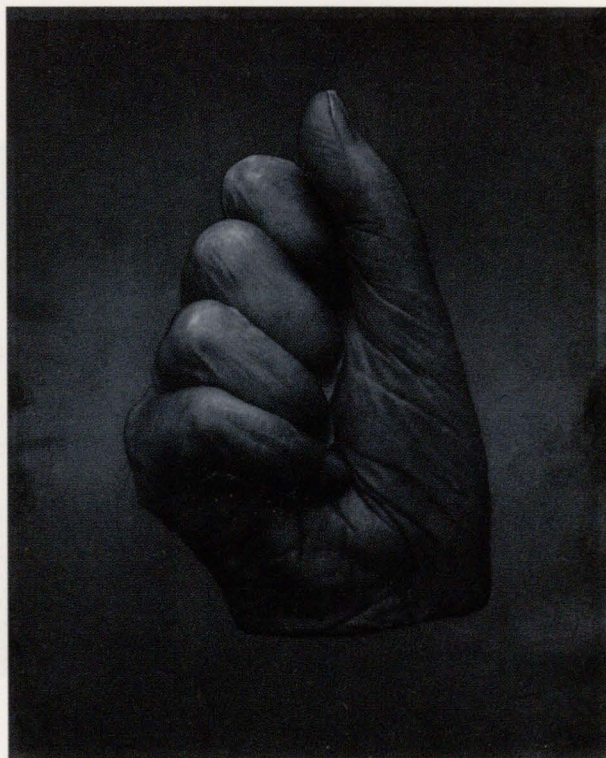
1999

Millennium, Galeri Image, Århus

„sweet reality”, Art Crash, Århus (wystawa indywidualna)



Torben Eskerod „Faces“



Joakim Eskildsen „REQUIEM“



Johnny Jensen „Meeting Places“



Thyra Hilden „Red Out“



Lisbet Nielsen „sweet reality“



Charlotte Haslund-Christensen „Inner City“

Torben Eskerod (1960)

Edukacja:

1980-1986 Aalborg Univesitetscenter

1987-1991 Arkitektskolen, Århus; Fatamorgana, Kopenhaga

Ostatnie wystawy:

2001

Ny Carlsberg Glyptotek, „Register” (wystawa indywidualna)

Fototage, Herten

Filosofgangen, Traces of Spirit, Odense

Photo LA, Northern Light Gallery, Los Angeles

Landmark Arts, Lubbock

Museet for Fotokunst, Spejlkabinettet Portrættets Varianter, Brandts Klædefabrik, Odense

Nikolai Udstillingsbygning, Spejlkabinettet Fotografier & Ansigter, Kopenhaga

Charlotte Haslund-Christensen (1963)

Edukacja:

1996-1997 International Center of Photography, ICP, Nowy Jork

1995-1996 Fatamorgana, Kopenhaga

Ostatnie wystawy:

2001

Fototage, Herten

2000

The Platform. „Inner City”, Brandts Klædefabrik, Odense (wystawa indywidualna)

„Inner City”, Galeri Image, Århus (wystawa indywidualna)

Paris Photo 2000. Northern Light Gallery, Paryż

Nordic Institute for Contemporary Art, Helsinki

Thyra Hilden (1972)

1994 przyjęcie do Royal Academy of Fine Arts

Ostatnie wystawy:

2001

Fototage, Herten

Painting in transformation, Vikingsberg Art Museum, Helsingborg

The autumnexhibition, Charlottenborg, Kopenhaga

2000

Existence, Nordic Institute for Contemporary Art, Helsinki

The springexhibition, Charlottenborg, Kopenhaga

Fotografia jako doświadczenie egzystencjalne

Tytuł wystawy *Existence* można rozumieć wielorako i równie wielowątkowy charakter ma ujęcie tytułowego problemu przez autorów biorących w niej udział: Torben Eskerod, Joakim Eskildsen, Charlotte Haslund-Christensen, Thyra Hilden, Johnny Jensen, Lisbet Nielsen. *Existence* oznacza istnienie, byt, bycie czy po prostu, egzystencję. Możliwości interpretacji tego tematu są niezwykle szerokie. Może ona dotyczyć wszystkiego, co dotyczy człowieka. Kuratorki wystawy, Beata Cegielska i Tove Thage w swoim wyborze, a autorzy w swych pracach, skupili się głównie na ukazaniu tego problemu z indywidualnej perspektywy. Świadomość naszej egzystencji łączy się zawsze z poczuciem bycia wobec kogoś lub czegoś, co zewnętrzne. Odniesienie się wobec czegoś, stwarza dystans i rodzi poczucie odmienności świata wewnętrznego i zewnętrznego. Na tym, między innymi, buduje się nasze poczucie istnienia, którego świadectwo można przedstawić jedynie przez opis tego, co nas otacza w świecie zewnętrznym.

Intensyfikacja doznawania świata zewnętrznego wzmacnia intensywność doznania naszego istnienia. Jedną z dróg ku temu jest sztuka oraz twórczość intensyfikujące i poszerzające owo doznanie. W tym, obok jej estetycznych walorów, tkwi uniwersalny sens sztuki. Każde dzieło sztuki jest także śladem istnienia jego autora starającego się przez nie nawiązać kontakt ze światem zewnętrznym, z innym człowiekiem. W szczególności realizuje się to w fotografii. Stanowi ona nie tylko, świadectwo aktywności twórcy, ale również zapis jego indywidualnego i subiektywnego widzenia. Zdjęcie rejestruje, bowiem obraz tego, co wcześniej zobaczył jego autor, ten właśnie, a nie inny człowiek. Ów nie zawsze uświadamiany fakt czasami nie ma większego znaczenia dla przesłania dzieła, czasami jednak jest ono jego podstawą. Ta druga sytuacja występuje w twórczości większości autorów biorących udział w tej wystawie.

Fotograf nie może ukazać obrazu świata wewnętrznego, ani swojego, ani cudzego. Nawet najbardziej subiektywna i zmanipulowana fotografia będzie zawsze świadectwem tego, co na zewnątrz nas realnie zaistniało. Może ona bardzo wiele powiedzieć o świecie wewnętrznym autora zdjęcia oraz jego modela, lecz to, co jest w stanie pokazać w sposób bezpośredni i niewątpliwy, to jedynie obraz materialnego świata zewnętrznego. Tytułowy temat sprzyja, więc również ogólnej refleksji nad istotą fotografii, nie tylko nad obrazem, jako jej celem i ostatecznym efektem, ale również refleksji nad samym procesem fotografowania. Istnieć w aspekcie wizualnym, znaczy spostrzegać i być spostrzeganym. Fotograf może pełnić podwójną funkcję. Jego działanie nie odnosi się tylko do intensyfikacji swego istnienia w trakcie fotograficznej obserwacji oraz rejestracji. Jest on również obserwatorem i rejestratorem istnienia innych. Fotografowanie to szczególna forma postrzegania przez fotografującego świata zewnętrznego oraz forma jego kontaktu z tym światem. W momencie wykonywania zdjęcia stwarza ono możliwość znacznie intensywniejszego i głębszego kontaktu

z światem niż ma to miejsce w naszej potocznej formie obcowania z nim. Kiedy natomiast przedmiotem fotografowania są inni ludzie, to w momencie wykonywania zdjęcia intensyfikuje się także ich istnienie. Bycie przedmiotem czyjśgo zainteresowania, bycie obserwowanym i fotografowanym stanowi jedną z możliwości wyjścia poza pojedynczość własnej egzystencji. Relacja między fotografującym a fotografowanym wyjaśnia także nasz ambiwalentny stosunek do bycia przedmiotem rejestracji fotograficznej. Często wywołuje ona nasz opór spowodowany naruszeniem naszej prywatności oraz świadomością tego, że tak naprawdę, mimo póż i min, jakie przybierzemy, nie mamy pełnej kontroli nad tym jak będziemy wyglądać w oczach przyszłego widza. Cokolwiek byśmy nie zrobili, prawdziwy obraz fotograficzny będzie świadczył o nas, czasami nie tak jak tego życzylibyśmy sobie. Podświadomy opór przed fotografowaniem wywołuje również nieodwołalność tego, co zdjęcie pokaże. Jeden ze skutków działania mechanizmu fotografii, polega na natychmiastowym przenoszeniu tego, co rejestruje w przeszłość. Każda fotografia, jaką by nie była, jest zawsze świadectwem czasu minionego, świadectwem przemijania. Uświadomienie sobie przemijania, ruchu strumienia czasu wtedy jest najsilniejsze, najbardziej dojmujące, kiedy możemy je odnieść do znieruchomienia. Takim perfekcyjnym znieruchomieniem jest fotografia utrwalająca ułamkowy obraz chwili. Właściwość tą ma każde zdjęcie. Nie ma znaczenia, czy jest nim zdjęcie z albumu rodzinnego, kartoteki policyjnej czy estetyzowane dzieło artysty. Nie każde jednak zdjęcie wywołuje w nas doznanie zanurzenia w strumieniu czasu. Tylko od nas, od naszej wrażliwości i uwagi zależy czy obcowanie z fotografią stanowi jedynie część bezrefleksyjnej konsumpcji wizualnej coraz większej i coraz bardziej przytłaczającej masy obrazów, czy też stać się może częścią doświadczenia egzystencjalnego.

W momencie wykonania zdjęcia nasz wizerunek należy już do czasu nieodwołalnie przeszłego. Jediną szansą intensyfikacji czy ponownego ożywienia istnienia postaci ze zdjęcia stanowi chwila, w której obraz staje się przedmiotem odbioru, kiedy oglądający patrząc na obraz postaci przywołuje i w metaforyczny oraz ulotny sposób przywraca jej istnienie, jej egzystencję.

Fotografia jest także śladem egzystencji samego fotografującego. Stanowi świadectwo jego obecności, która zawsze dotyczy jakiegoś *tu* i *teraz*, w konkretnym czasie i miejscu, które zostały zobrazowane na zdjęciu. Wspomniany wyżej mechanizm fotografii sprawia jednak, że to, co w momencie rejestracji było jakimś *tu* i *teraz*, dla odbiorcy staje się zawsze jakimś *tam* i *kiedyś*.

Nasze istnienie rozgrywa się w trzech obszarach tego, co zewnętrzne. Dotyczyć może relacji wobec innych ludzi, wobec otaczającej nas rzeczywistości oraz wobec świata kultury i idei. Światy te, choć wymienione oddzielnie tworzą jednolitą przestrzeń oraz tło naszej egzystencji. Uświadomienie sobie tych relacji sprawia między innymi to, że nasze zawieszenie w czasie i przestrzeni nabiera w ogólne jakiś sens. Wystawa *Existence* ukazuje – jak już wspomniano wyżej – wieloaspektowość ujęcia tytułowego problemu. Choć każdy z Autorów

nadał mu w swych pracach nieco inny sens, to w podjętych wątkach oraz w postawach odnaleźć można wiele podobieństw.

Najprostszym w fotografii wyrażeniem egzystencji pojedynczego człowieka jest wizerunek jego twarzy. W serii *Faces* (**Torben Eskerod**) ciasno skadrowane twarze wnikliwie wpatrują się w widza. Duże zbliżenie, ujęcie na wprost oraz perfekcja w oddaniu najdrobniejszych szczegółów sprawia, że widz intensywnie doznaje niemal fizycznej obecności ludzi ze zdjęć. Zbliżenie oraz dokładność obrazowania obnaża te twarze, czyniąc niemożliwą wszelką pozę czy maskę. Zastosowane tu proste środki formalne sprawiają, że ludzie z tych statycznych zdjęć zdają się nawiązywać z nami psychologiczny kontakt.

REQUIEM (**Joakim Eskildsen**) to podjęcie interesującego nas problemu widzianego w podwójnej perspektywie historycznej. Z jednej strony, Autor przywraca istnienie ludzi i świata dawno minionej przeszłości, przywołując ich obrazy. Z drugiej zaś, działanie Autora stanowi formę wyrazu jego osobistej relacji wobec świata zewnętrznego z przeszłości, relacji nie z tym, co jest tu i teraz, ale z tym, co poprzedza czas teraźniejszy, zarówno w wymiarze fizycznym jak i duchowym czy kulturowym. Wykorzystując stare zdjęcia pamiątkowe z odległych czasów, Eskildsen nie tylko przywołuje w ten sposób istnienie osób i rzeczy zaistniałych kiedyś i gdzieś, ale tworząc z nich nowe dzieło, sam stara się włączyć w ów historyczny proces przemian obrazowania. Pewne manipulacje oraz zabiegi formalne, powiększenie i wypreparowanie szczegółów na nie właśnie kieruje uwagę widza, aby on również – tak jak to uczynił wcześniej Autor – przyjrzeni się bliżej wizerunkom ludzi z odległej przeszłości metaforycznie przywracając im istnienie.

W *Inner City* **Charlotte Haslund-Christensen** odnosi się do świata bliskiego, zarówno co do czasu jak i miejsca. W długim cyklu zdjęć miesza się świat przedmiotów, wewnątrz i ludzi wypełniających sferę publiczną oraz sferę prywatną. Fragmentaryczne obrazy zestawione zostały ze sobą bez wewnętrznej hierarchii oraz jednego formalnego i estetycznego porządku. Niejasna jest wzajemna relacja między obrazami, między tym, co prywatne i publiczne, tym co czytelne i rozpoznawalne oraz tym co nieostre i nieczytelne. Zarejestrowane w ten sposób obrazy odpowiadają niehierarchiczności i pewnej przypadkowości niekontrolowanego widzenia bezpośredniego. Autorka próbuje z obrazu odprysków świata, w którym egzystuje złożyć mozaikowy obraz całości, w którym sfera prywatna i publiczna łączą się w jeden świat zewnętrzny stanowiący przestrzeń jej własnej egzystencji.

Obecność i bycie fotografa może przejawiać się śladami obserwacji i poszukiwań prowadzonych, tak jak czyni to **Thyra Hilden** w *Red Out*. Na pracę tę składa się długa seria przetworzonych plastycznie obrazów fotograficznych. Ukazują one tajemnicze i opustoszałe z ludzi miejsca fotografowane w nocy. Wrażenie pustki, dystansu oraz poczucie wyobcowania wobec zobrazowanego świata pogłębia agresywna monochromatyczność czerwieni obrazów. Autorka nie stara się zrekonstruować obrazu tego świata. Usiłuje raczej

zaznaczyć swoją w nim obecność oraz oddać swe wrażenia z kontaktów z nim.

W *Meeting Places* (**Johnny Jensen**) problem obecności dotyczy głównie innych ludzi. Jensen zestawia ze sobą dwa ciągi obrazów miejsc związanych z obecnością ludzi. Pierwsze z nich ukazują miejsca, w których zarejestrowano różne ślady ludzkich spotkań. W drugim, widzimy obrazy konwencjonalnych wnętrz oraz przedmiotów służących spotkaniom – fotele, kanapy, stoły, lampy. To co pokazane w pierwszym ciągu wydaje się być bardziej realne, bo obrazujące miejsca, jakby dopiero co opuszczone przez ludzi, którzy się tam spotkali i pozostawili po sobie trywialne ślady ich egzystencji, odpadki po niej – papierki od gumy do żucia, niedopałki, prezerwatywy. Natomiast przedmioty i miejsca z drugiego ciągu fotografii, nie nosząc śladów ludzkiej obecności, zdają się być mniej prawdziwe i realne przez swą martwą, bo niewykorzystaną użyteczność. Choć na wszystkich zdjęciach nie ma ludzi, to mówią one sporo o nich oraz o tworzonej przez nich kulturze. Obecność w obrazie i przez obraz przybiera skrajnie subiektywną formę w *sweet reality* (**Lisbet Nielsen**). Fotografie składające się na ten cykl stanowią formę refleksji nad relacją z otaczającym światem oraz nad jego percepcją. Autorka stara się również – tak jak Charlotte Haslund-Christensen w *Inner City* – oddać w obrazach swoje widzenie. Świat zewnętrzny jawi się w nich jako mgławicowa i ulotna rzeczywistość. Nieostrość i miękkość form uchwyconych jakby w lekkim poruszeniu sprawia, że nie zawsze dają się one zidentyfikować. Brak dosłowności, dosłowności tak charakterystycznej dla zwykłych fotografii, sprawia, że to, co zobrazowane ulega odrealnieniu oraz zawieszeniu w nieokreślonej i pełnej niedomówień rzeczywistości. Raz jest ona bliska i czytelna, innym razem, odległa i niejasna, zawsze jednak obraz pozostaje sugestywnym i atrakcyjnym wizualnie śladem obecności Autorki w świecie.

Mimo różnorodności podejścia do tytułowego problemu, w pracach zgromadzonych na wystawie oraz w postawach ich Autorów odnaleźć można wiele elementów wspólnych. Wszystkich łączy pewna prozaiczność w ujęciu problemu, dążenie do bliskości wobec przejawów potocznej, zwykłej rzeczywistości. Wspólna jest im także perspektywa opisu własnej lub cudzej egzystencji. Ma ona zawsze charakter bardzo osobisty, niekiedy nawet intymny niemal zawsze odnosi się do świata najbliższego, będącego przedmiotem bezpośredniego doświadczania i poznania. Doświadczanie i poznanie przez obraz i obrazowanie stanowi, bowiem istotny element nieustannego uświadamiania sobie własnego istnienia zarówno twórcy, jak i odbiorcy.

Lech Lechowicz, wrzesień 2001

Wystawa przygotowana przez:

Frederiksborg Museum i Galerię Image w Danii

Kuratorzy:

Tove Thage, Beate Cegielska

 **DUŃSKI INSTYTUT KULTURY**
ul. Św. Marcin 80/82, 61 - 809 Poznań, tel. (61) 853 81 47
fax: (61) 853 81 48, e-mail: d-k@rubikon.net.pl, www.dik.org.pl



**Galeria Sztuki BWA
w Jeleniej Górze**

ul. Długa 1, 58 - 500 Jelenia Góra
tel. 75/7526669, fax 75/7675132,
e - mail: galeria-bwa@karkonosze.com
<http://galeria-bwa.karkonosze.com>

luty 2002

Dyrektor: Janina Hobgarska

Projekt okładki: Bogumiła Twardowska-Rogacewicz

ISBN 83-916175-2-1